

Eugen Oskar Kossmann **(1904–1998)**

Eugen Oskar (w późniejszych pracach używał na ogół tylko tego drugiego imienia) Kossmann urodził się we wsi Bugaj w pobliżu Łodzi 16 grudnia 1904 roku. Wywodził się z niemieckiej rodziny od kilku pokoleń zdomowionej w Polsce środkowej. Ojciec, Leo Kossmann (1880–1968), był rektorem niemieckiej szkoły w Łodzi, matką była Wanda z domu Siegmund (1886–1961). Już przed wojną poświęcił wiele wysiłku na zbadanie oblicza geograficznego i przeszłości regionu łódzkiego, nie tylko, choć przede wszystkim, z punktu widzenia dziejów tamtejszej ludności niemieckiej. W prasie i periodykach tak polsko- jak i niemieckojęzycznych ogłosił kilkadziesiąt artykułów na różne tematy z tej dziedziny, a broszurka *Śladami dawnej Łodzi* (Łódź 1934), zdaniem pewnego łódzkiego publicysty z 1984 roku, mogłaby w przypadku wznowienia liczyć na poczytność także po 50 latach.

Uczył się E. O. Kossmann w niemieckim gimnazjum w Łodzi, po czym w latach 1922–1925 studiował geografię w Tybindze, Krakowie, Wiedniu i Warszawie. Przez kilka lat był nauczycielem w tymże samym niemieckim gimnazjum łódzkim, skąd w 1932 roku, wraz z kilkoma innymi nauczycielami, został zwolniony przez polskie władze oświatowe. Doktoryzował się następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim u prof. Jerzego Smoleńskiego (geografa), a przez rok był stypendystą Niemieckiego Towarzystwa Historycznego w Poznaniu. Przez cały ten czas prowadził badania w archiwach i bibliotekach polskich oraz w terenie, coraz intensywniej wypełniając rozległe pole badawcze na styku geografii i historii dawnego osadnictwa. W 1936 roku opuścił Polskę, obejmując posadę w archiwum w Berlinie-Dahlem.

Po klęsce III Rzeszy był najpierw (1947–1948) zatrudniony przez amerykańską CIA, gdyż Amerykanie zorientowali się w kwalifikacjach Kossmanna jako eksperta do spraw wschodnich. Następnie (1948–1950) pracował w Deutsches Büro für Friedensfragen – instytucji stanowiącej załączek przyszłego bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W latach 1950–1955 pracował dla rządu RFN, odbywając m.in. podróże służbowe do USA. Kolejne lata (1955–1969) przeżył na placówkach dyplomatycznych, ostatecznie na stanowisku radcy ambasady, w Kopenhadze, Wiedniu i Paryżu. Po przejściu w stan spoczynku, zabezpieczony w sensie finansowym, przeniósł się do Marburga. Jak sam wyznawał, nie najmniej ważnym motywem tego wyboru było usytuowanie w tym mieście Instytutu im. Herdera – placówki zajmującej się badaniem przeszłości i teraźniejszości „wschodniej części Europy środkowej” (*Ostmitteleuropa*), dysponującej doskonałą biblioteką i archiwum, z których niejednokrotnie korzystał już w latach służby dyplomatycznej. Publikował też naj-

częściej w owym instytucie oraz na łamach jego naukowego organu „Zeitschrift für Ostforschung”.

O kilka lat przeżył swoją żonę Wally. Zmarł 20 stycznia 1998 roku w swoim domu w Marburgu-Wehrdzie i pochowany został na miejscowym cmentarzu.

Środkowy, naznaczony II wojną światową, najbardziej kreatywny okres życia poświęcił Kossmann służbie państwowej i dyplomacji, nie rezygnując wszakże z zainteresowań uformowanych w młodości, natomiast młodość oraz długa jesień pracowitego życia upłynęły mu pod znakiem samej nauki. Jako geograf z zamiłowania i wykształcenia stał się Kossmann dzięki własnej pracy i talentowi uznanym specjalistą w zakresie historii Polski. Z większych dawniejszych prac naukowych wymienilibym: *Die deutschrechtliche Siedlung in Mittelpolen. Dargestellt am Lodzer Raum* (Leipzig 1938), *Die Anfänge des Deutschtums im Litzmannstädter Raum. Hauländer und Schwabensiedlung im östlichen Wartheland* (Leipzig 1942). Po wojnie dołączyły: *Lodz – eine historisch-geographische Analyse* (Würzburg 1966) i *Ein Lodzer Heimatbuch. Geschichte und Geschichten aus Stadt und Land* (Hannover 1967, wyd. 2: Marburg 1995). Oprócz zamiaru wykorzystania wcześniej nieznanymi, a uratowanymi przed zniszczeniem, materiałów badawczych, motywem kierującym Kossmannem w powrocie do studiów łódzkich było bez wątpienia dążenie do udokumentowania niemieckiego wkładu w dzieje regionu i Polski, co wobec przemian politycznych i demograficznych po II wojnie światowej wydawało się szczególnie istotne i pilne. Ukoronowaniem tego nurtu badawczego w twórczości Kossmanna stała się obszerna monografia *Die Deutschen in Polen seit der Reformation. Historisch-geographische Skizzen. Siedlung, Sozialstruktur, Wirtschaft* (Marburg 1978, ss. XV + 420, mapy). Praca spotkała się z żywym, choć krytycznym, odzewem nauki polskiej (Władysław Rusiński, Jerzy Topolski), a ponieważ sam Kossmann podjął rzuconą rękawicę i replikował, doszło do nawiązania rzeczowej, choć jeszcze niepozabawionej pozanaukowych akcentów, dyskusji niemiecko-polskiej na temat jednego z newralgicznych punktów wspólnej historii¹. Z okazji osiemdziesięciolecia urodzin Oskara Kossmanna doprowadzono do wydania drukiem wyboru jego pomniejszych prac dotyczących dziejów osadnictwa niemieckiego w Polsce (*Deutsche mitten in Polen. Unsere Vorfahren am Webstuhl der Geschichte*, Berlin–Bonn 1985, ss. 203). Swego rodzaju dopełnieniem monografii z 1978 roku jest opublikowany osiemnaście lat później tom dokumentów: *Deutsche in Polen. Siedlungsurkunden 16.–19. Jh.* (Viersen 1996, ss. XIII + 445, łącznie 174 dokumenty)².

¹ W. Rusiński, Osadnictwo niemieckie na ziemiach polskich w XVI–XIX w. Mity i rzeczywistość (W związku z pracami W. Maasa i O. Kossmanna), PH 70, 1979, z. 4 (wyd. 1980), s. 723–745; J. Topolski, O czynnikach rozwoju Wielkopolski w czasach nowożytnych, *Studia Historica Slavo-Germanica* 10, 1981, s. 227–238; O. Kossmann, Die Bevölkerung von Großpolen 1793. Zur Kritik von Jerzy Topolski an dem Buch „Die Deutschen in Polen seit der Reformation”, *ZfO* 31, 1982, s. 385–397; tenże, Die Bevölkerung von Großpolen 1793, *Studia Historica Slavo-Germanica* 12, 1983 (wyd. 1984), s. 183–196.

² Przez kilka powojennych dekad nie było zapotrzebowania na obiektywną ocenę naukowej działalności O. Kossmanna. Pierwsze próby pojawiły się dopiero w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. w łódzkim środowisku naukowym: B. Piotrowski, Historiografia w niemieckiej diaspory narodowej. Albert Breyer i Eugen Oskar Kossmann jako badacze dziejów Niemców w Polsce średniowiecz-

Pod wpływem wydarzeń wojennych powstała wykraczająca poza główne kierunki badawcze Kossmanna książka *Warum ist Europa so? Eine Deutung aus Zeit und Raum* (Stuttgart 1950; wyd. 2: Marburg 1997; ss. XXIII + 286, mapy). Zaraz po wojnie napisał on także pracę *Das neue Polen. Seine Wirtschaft nach dem I. und II. Weltkrieg*, którą opublikował dopiero w wieku lat 92 (Marburg 1996, ss. 89).

Oskar Kossmann zdobył sobie trwałe miejsce w nauce historycznej, to oprócz wymienionych prac z dziedziny dziejów osadnictwa niemieckiego w Polsce należy wymienić drugą dziedzinę, która w późniejszym (począwszy od lat sześćdziesiątych) okresie jego życia pochłonęła go niemal bez reszty. Dziedziną tą są społeczne dzieje polskiego średniowiecza – pole badań najwybitniejszych mediewistów polskich od Joachima Lelewela, Franciszka Piekosińskiego i Oswalda Balzera po Kazimierza Tymienieckiego, Romana Grodeckiego, Karola Buczka, Henryka Łowmiańskiego, Stanisława Trawkowskiego i Karola Modzelewskiego. Spośród uczonych niemieckich zajmujących się przed Kossmannem tymi sprawami, z reguły zresztą na szerszym, przynajmniej zachodniosłowiańskim tle, wymienić należy Heinricha Felixa Schmida, Waltera Schlesingera i Herberta Ludata. W 1967 na łamach „Historische Zeitschrift” ukazała się pierwsza rozprawa Kossmanna z tego zakresu *Zur Geschichte der polnischen Bauern und ihrer Freiheit* (HZ 205, 1967, s. 15–45), której ostrze polemiki skierowane zostało głównie przeciw poglądom K. Tymienieckiego. Za nią poszły następne: *Die polnischen liberi als herzogliche Heermannen* (Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte 55, 1968, s. 182–192), *Polnische decimi und fränkische centena* (Zeitschrift für Agrargeschichte und Agrarsoziologie 16, 1968, s. 169–180), *Die Anfänge des Zehntrechts in Polen* (ZRG Kanonist. Abt. 55, 1969, s. 207–237), *Die Decimi des polnischen Mittelalters* (ZfO 18, 1969, s. 201–239, mapa), *Die Funktionen der Decimi im Rahmen der piastischen Verwaltungsstruktur* (ZfO 18, 1969, s. 401–445), *Der Narok der mittelalterlichen Oder- und Netzeburgen* (ZfO 19, 1970, s. 78–88), *Bauern und Freie im Heinrichauer Gründungsbuch und in der „Elbinger Handschrift”* (ZfO 19, 1970, s. 263–302).

W 1971 roku ukazał się w Marburgu obszerny tom studiów *Polen im Mittelalter. Beiträge zur Sozial- und Verfassungsgeschichte* (ss. XIV + 458, mapy), a czternaście lat później świat nauki został obdarzony następną książką pod tym samym tytułem, z zaznaczeniem, że chodzi o tom drugi: *Polen im Mittelalter, t. 2: Staat, Gesellschaft, Wirtschaft im Bannkreis des Westens* (Marburg 1985, ss. XVI + 556, mapa). Zwłaszcza pierwszy tom spotkał się w Polsce wprawdzie ze zróżnicowanym, ale bynajmniej nie jednoznacznie negatywnym przyjęciem. Nie szczędził słów krytyki Gerard Labuda, stwierdzając wszakże w konkluzji, iż „trzeba podkreślić ich staranną dokumentację źródłową, wszechstronną znajomość dorobku poprzednich badaczy oraz dążność do porównawczego ujmowania dyskutowanych zagadnień”³. Znacznie surowszej kryty-

nej i stosunków polsko-niemieckich, w: Niemcy w Łodzi do 1939 r., red. M. Wilk, Łódź 1996, s. 48–73; Th. Fuchs, Utracony świat i inni – Niemcy, Polacy i Żydzi w zwiercadle niemieckiej literatury historycznej o Łodzi. Rozważania na przykładzie prac Oskara Kossmanna i Otto Heikego, w: Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy, red. P. Samuś, Łódź 1997, s. 27–39.

³ G. Labuda, Rec. w: RDSiG 34, 1973, s. 170–173.

ce poddał dzieło Kossmanna Karol Buczek w obszernej, pierwszej części polemicznego, wywołanego monografią Kossmanna, studium *O chłopach w Polsce piastowskiej* (RH 40, 1974, s. 51–105; przedruk w K. Buczek, *Studia z dziejów ustroju społeczno-gospodarczego Polski piastowskiej*, red. W. Bukowski, III, Kraków–Warszawa 2010, s. 11–60), stwierdzając, iż

powyższe uwagi nie oznaczają jednak bynajmniej, że ogromna praca, jaką O. Kossmann włożył w napisanie swojej książki, poszła całkiem na marne. Można ją bowiem [...] przyrównać do wsadzzonego w mrowisko przysłowiowego kija, gdyż zmusi zajmujących się problematyką społeczno-ustrojową Polski wczesnośredniowiecznej do przemyślenia od nowa wszystkich z tego zakresu zagadnień, a przede wszystkim do głębszej refleksji metodologicznej, która nie odgrywała dość często w tych badaniach i nie odgrywa nadal należytej roli (s. 13 przedruku).

O. Kossmann na krytykę Buczka zareagował rozprawą *Altpolnisches Bauerntum in neuem Licht – Zur Kritik von Karol Buczek* (ZfO 25, 1976, s. 193–247). Ukazania się tomu drugiego *Polen im Mittelalter* Karol Buczek (zm. 1983) nie doczekał, natomiast z obszerną krytyką wystąpił niebawem Karol Modzelewski: *Średniowieczna Polska Oskara Kossmanna. Uwagi polemiczne* (cz. 1-2) (KHKM 34, 1986, z. 4, s. 693–722 i 35, 1987, z. 1, s. 115–137; wersja niemieckojęzyczna w: *Acta Poloniae Historica* 65, 1992, s. 171–210), z którego jedną z wcześniejszych prac polemizował Kossmann już wcześniej (*Zur neuen Narok-Deutung von Karol Modzelewski*, ZfO 21, 1972, s. 677–683, mapa). Doszło do jednej z najbardziej w polsko-niemieckiej powojennej historiografii ożywionych dyskusji. Kossmann na *Uwagi polemiczne* zareagował obszerną rozprawą „*Das mittelalterliche Polen Oskar Kossmanns*” in der Sicht von Karol Modzelewski (ZfO 38, 1989, s. 1–33) oraz *Chłopi w Polsce średniowiecznej. Odpowiedź na „Uwagi polemiczne” Karola Modzelewskiego* (KHKM 37, 1989, z. 2, s. 369–380), na co Modzelewski zareagował jeszcze w tym samym numerze warszawskiego periodyku (*Między polemiką a nieporozumieniem*, s. 381–384). Ponieważ redakcja „*Acta Poloniae Historica*” nie zgodziła się opublikować repliki Kossmanna, ukazała się ona na łamach poznańskiego czasopisma „*Studia Historica Slavo-Germanica*” (*O studionowej recenzji Karola Modzelewskiego*, *Studia Historica Slavo-Germanica* 19, 1993–1994 [wyd. 1995], s. 215–218).

Niestrudzony sędziwy autor, niezależnie od zarysowanej tu dyskusji, kilkakrotnie jeszcze zajmował się społecznymi dziejami średniowiecznej Polski, czego dowodzą następujące jego prace: *Die Pustkowier oder Waldbauern* (ZfO 22, 1973, s. 401–433), *Die Bauernfreiheit im mittelalterlichen Böhmen und Polen* (ZfO 28, 1979, s. 193–238), *Die deutschrechtliche Neugestaltung Pommerns im Mittelalter* (ZfO 40, 1991, s. 73–82) oraz *Vom altpolnischen Opole, schlesischen Weichbild und Powiat des Adels* (ZfO 42, 1993, s. 161–194; wersja polskojęzyczna *O staropolskim opolu, śląskim weichbildzie i szlacheckim powiecie* (*Studia z dziejów państwa i prawa polskiego* 2, Łódź 1995, s. 5–18).

Problematyka społecznych dziejów Polski średniowiecznej, choć dominująca, nie wyczerpywała jeszcze mediewistycznej pasji Oskara Kossmanna. Oto dalsze jego prace, dotyczące różnych problemów wczesnej historii Polski, Pomorza i Połabii: *Alemure* (ZfO 19, 1970, s. 443–446), *Das unbekannte Ostseeland Selencia und die Anfänge Pommerns* (ZfO 20, 1971, s. 641–685, mapy), *Deutschland und Polen um*

*das Jahr 1000. Gedanken zu einem Buch von Herbert Ludat*⁴ (ZfO 21, 1972, s. 401–466), *Polnische Prinzessinnen auf pommerschem Thron?* (ZfO 25, 1976, s. 403–437, mapy), *Die Namen der ersten Herrscher Polens und das Lechitenproblem* (ZfO 29, 1980, s. 1–47), *Der Feldzug Karls des Großen gegen die Wilzen* (ZfO 29, 1980, s. 577–600), *Rügen im hohen Mittelalter* (ZfO 32, 1983, s. 173–233, mapa).

O. Kossmann zdążył jeszcze zadbać o wydanie dwutomowego zbioru swoich pomniejszych prac publikowanych w czasopiśmie: *Das ostdeutsche Jahrtausend. Zeitschriften-Aufsätze des Verfassers 1929–1995*, t. 1–2 (Viersen 1997, ss. 1117). Ułatwia to ogromnie dotarcie do dorobku autora, choć nie jest to pozycja łatwa do uzyskania w polskich bibliotekach.

Kilka lat wcześniej O. Kossmann opublikował autobiografię zatytułowaną *Es begann in Polen. Erinnerungen eines Diplomaten und Ostforschers* (Lüneburg 1989, ss. X + 434; do wyd. 2: Marburg 1995, dołączony został sześćdziesięcioczworostronicowy dodatek zawierający album obrazów i szkiców także, jak widać, pod tym względem utalentowanego autora), obejmującą, acz z różnym stopniem dokładności, całe życie bogate w burzliwe wydarzenia XX wieku. Podziwiać należy pamięć osiemdziesięcioletniego uczonego, nawet jeżeli wspierał się przy pisaniu archiwum domowym. W pamiętniku przewijają się dziesiątki, setki osób, od krewnych i znajomych z kręgu rodzinnego osadnictwa niemieckiego, poprzez nazwiska kolegów ze szkolnej ławy i nauczycieli, obserwatorów i współautorów pierwszych badań naukowych i studenckich podróży i wycieczek, po współpracowników i zwierzchników Kossmanna w służbie archiwalnej i dyplomatycznej, nie mówiąc już o ludziach, z którymi dane mu było się zetknąć w latach pobytu za granicą, wreszcie – towarzyszy i sympatyków marburskiej jesieni życia uczonego. Pamiętnik dzieli się na rozdziały: *Pod rządami carów (1904–1914)*, *Intermezzo wilhelmińskie (1914–1918)*, *Nagle w środku Polski (1918–1936)*, *W państwie hakenkreuzów (1936–1945)*, *Pod gwiazdzistym sztandarem (1945–1950)*, *Referent spraw wschodnich „pierwszej godziny” w Bonn (1950–1955)*, *Moje lata dyplomatyczne (1955–1966)*, *Posłowie: Cierpienie i sukces (1970–1987)*.

Główna wartość poznawcza takiego źródła polega na dokumentacji ewolucji postaw i psychiki autora. Wspomnienia z młodości, jak wiadomo, z reguły należą do najwyższych nawet w późnych latach życia. Dla historyka dziejów ziem polskich okresu przed I wojną światową i II Rzeczypospolitej, dziejów stosunków narodowościowych w Polsce środkowej czy dziejów antagonizowania stosunków polsko-niemieckich w okresie międzywojennym wspomnienia spisane wprawdzie po wielu latach, lecz ręką i pamięcią człowieka bardzo inteligentnego, wobec Polski i Polaków obiektywnego, a nierzadko wręcz przychylnego, w dodatku spoglądającego na owe lata nie tylko przez pryzmat osobistych przeżyć, lecz także nabytej rozległej wiedzy, wydają się posiadać szczególnie walor poznawczy. Nie znaczy to, że zawsze i wszędzie Kossmann miał rację, że zawsze sprawiedliwie oceniał swoich współczesnych, że ujawnia wszystkie okoliczności spraw i wydarzeń. Biorąc to wszystko pod uwagę, jak sądzę, historyk z niemałym pożytkiem przeczyta rozdziały o „utraconej ojczyź-

⁴ Chodzi o: H. Ludat, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slavischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln–Wien 1971.

nie” autora w ziemi łódzkiej, niemal idyllicznie przedstawionej w pamiętniku jako miejsce zgodnego współżycia Niemców, Polaków i Żydów, o atmosferze lat szkolnych i uniwersyteckich autora (nad wyraz pozytywne na ogół opinie o polskich uczonych), o wycieczkach po Polsce organizowanych przez tych polskich Niemców, nastawionych co prawda na ogół dość krytycznie wobec polskiej rzeczywistości, ale jakże często (jak w przypadku autora) wręcz zafascynowanych polską przyrodą, wsią, gościnnością, atmosferą życia warszawskiego czy otwartą postawą polskich profesorów...

„In Anlehnung an den Chronisten Gallus sei dem Verfasser gestattet zu erwähnen, daß auch er längere Zeit «polnisches Brot gegessen» hat und seine Arbeit [...] nicht unternahm, um sein Vaterland zu «exaltieren», sondern um seinen Forschungsneigungen nachzugehen” – napisał Kossmann we wstępie do pierwszego tomu *Polen im Mittelalter* (s. XI). Polski recenzent, podejmując tę myśl, dodał: „Chętnie przyznajemy, że z nawiązką spłacił zaciągnięty tą drogą dług”⁵. Dodajmy drobne uściślenie: Oskar Kossmann nie był w Polsce przybyszem, jak Gall Anonim, lecz wywodził się z rodziny od dawna w Polsce osiadłej⁶.

Jerzy Strzelczyk

⁵ G. Labuda, Rec. (jak w przyp. 3), s. 173.

⁶ W powyższym szkicu nawiązałem częściowo do nekrologu Kossmanna mojego pióra zamieszczonego na łamach „Kwartalnika Historycznego” (105, 1998, 4, s. 167–169).